№ 281. w Czwartek dnia 1. Grudnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 26. Listopada. — Pakietbot Egyptus w téj chwili tu zawinął z Konstantynopola, który opuścił w dniu 15. b. m. W tym dniu przybył tam jenerał Baraguay d'Hilliers ze świetnym wojskowym orszakiem.

Posłów austryackiego i pruskiego, panów Brucka i Wildenbrucha odwołano. Pan Bruck ma znów objąć we Wiedniu ministerstwo handlu.

Druga dywizia floty tureckiéj znajdowała się przy wejściu do morza czarnego i oczekiwała powrotu Mushavera, który z oddziałem floty Egipsko-tureckiéj na rekonesans odpłynął do brzegów rossyjskich.

Pięć razy przypuszczali Rossyanie szturm do warowni Szefketilu i pięć razy odparli ich Turcy. Niedaleko warowni rozbił się statek rossyjski parowy z 1500 żołnierzami. Całą tę osadę Turcy zabrali do niewoli.

W Odessie stało 400 okrętów ze zbożem.

Według listów z Białogrodu, powołano Serbów pod broń. Jakiś bufiec turecki chciał przekroczyć granicę serbską pod Uszicą, ale go Serbowie nieprzepuścili. Około 1000 serbskiego wojska udało się w kierunku Driny. Basza Białogrodu zagroził rządowi, że każe strzelać do miasta, jeżeli jeneralny konsul rossyjski pan Muszyn niezdejmie flagi rossyjskiéj. Jeneralnego konsula austryackiego użyto w téj sprawie za pośrednika, pan Muszyn zwinął flagę rossyjską i wyjechał.

Paryż, 28. Listopada. — Wiadomość nadesłana z Konstantynopola o odwołaniu posłów pruskiego p. Wildenbrucha i austryackiego p. Brucka podniosła kursa na małéj giełdzie, a mianowicie 3-proc. renta podniosła się aż do 74 fr. 45 cent., po odebraniu wiadomości z Londynu, o spadaniu papierów renta zniżyła się do 74 fr. 30 cent., a w skutek wielkiéj obawy nawet do 74 fr. 15 cent.

Berlin, 30. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać tutajszemu lekarzowi Dr. Nagel, tudzież lekarzowi Dr. Werth tytuł radzców zdrowia.

Berlin, dn. 27. Listopada. — Tak zwana fuzya, czyli skojarzenie się rodziny Burbonów wielkie uczyniło tu wrażenie. Vossa gazeta zwraca uwagę swoich czytelników, że skojarzenie się to nie popiera barbardzo interesów rodziny orleańskiéj, skoro ta nie chce wracać do Francyi bez restauracyi za pomocą broni zagranicznéj. Przypomina taż gazeta, że Orleanowie reprezentowali we Francyi odrębną zasadę, różną od legitymizmu i krom wypadków w ostatnich latach pozostali wiernymi téj zasadzie, co głównie przyłożyło się do utwierdzenia panowania teraźniejszego cesarza. Jeżeli Orleanowie oddadzą się Burbonom czyli przejdą do legitymizmu, natenczas stracą dotychczasowe stanowisko, a za to nie nabędą najmniejszych korzyści. Skojarzenie się ich pociągnie za sobą rozwiązanie się stronnictwa orleańskiego, które następnie przejdzie do obozu republikańskiego albo cesarskiego. Inaczéj rzecz się ma dla tych, którzy budują przyszłość na restauracyi zbrojnéj lub na przypodobaniu się dworom prawowitym, a w szczególności Rosyi, któréj zasady trzyma się król Leopold belgijski. Przyjemną to być musi rzeczą dla Rosyi, że Orleanowie uznali zasadę legitymizmu, bo na przypadek osadzania no wéj dynastyi w Paryżu nie byłoby trudności pomiędzy obu nieprzyjaznemi liniami. Osadzenie to przecie nie nastąpiłoby w skutek rewolucyi wewnętrznéj we Francyi, na co się nie tak rychło zanosi, jako raczéj na przypadek szczęśliwéj wojny inwazyjnéj. Takiéj wojny mogą sobie tylko życzyć niektóre osoby, a do podobnego wypadku zawsze jeszcze daleko tak, że na teraz sama uciecha pozostanie w kołach legitymizme.

Królestwo polskie.

Warszawa, 21. Listopada. — Jesteśmy tu w niemałéj trwodze, aby ta sama klęska jaka tak okropnie nawiedziła Warszawę w roku upłynionym, na nowo nie zaczęła u nas grasować z równą zaciętością. Smutne to przypuszczenie gruntuje się niestety! nie na jakowychś urojonych domysłach, ale na rzeczywistym wypadku. Przed niewielą bowiem dniami, pewien podróżny przybył z Rosyi, posłał powóz swój do rymarza, czy do stelmacha mieszkającego przy ulicy Niecałéj; owoż gdy majster i czeladnicy wzięli się do naprawy powozu, zaraz dotknięci zostali gwałtownemi symptomatami cholery, która w niewiele godzin sprzątnęła ich ze świata. Wszakże nie koniec na tém, cholera przeniosła się na drugą stronę ulicy, do mieszkania ulubionego naszego romanso-pisarza Józefa Korzeniowskiego, który poniósł najboleśniejszą stratę w śmierci swego syna Zygmunta. Oprócz wymienionych ofiar, umarło jeszcze wiele innych osób na téj ulicy niemającéj jak kilkanaście numerów, liczbę ich podają już do 17tu. Pocieszamy się tą nadzieją, że może z nadchodzą zimą, przy coraz mocniejszych mrozach przetnie się ta epidemia, na któréj wspomnienie wszystkich zejmuje największa trwoga; gdyż pamięć tego na cośmy w przeszłym roku patrzyli, nieprędko zatrze się w umysłach. Czas.

Rossya.

— Z Odessy piszą 13. b. m. Jen. Lüders którego korpus z pozostawieniem tu z jakie 10,000 na załogę i w okolicy, odszedł był już do księstw naddunajskich, powrócił tu wczoraj i oglądał twierdze i zamki. Braiła, Galacz, Reni i w ogóle cała linia Dunaju od Braiły do ujścia opatrzona będzie strażnicami obronnemi, a Galacz obwarowany. Sebastopol już sam przez się w skutku swoich rozległych w morze zachodzących fortyfikacyi jest nie do wzięcia, a flota nasza bezpiecznie umieszczona. Handel ożywiony tu tak jak przedtém, a wczoraj jeszcze odeszły ztąd 2 statki tureckie bez przeszkody. Manifest wojenny ogłaszany bywa z ambon i lud przyjmuje go z radością. Cholera całkiem tu ustała. Dowiaduję się w téj chwili, iż część floty składająca się z 3 okrętów liniowych, 5 fregat pierwszego rzędu i pewnéj liczby parowców wypłynęła z Sebastopola, albowiem na Czarnem morzu pokazały się tureckie okręty wojenne.

Francya.

Paryż, d. 26. Listopada — Monitor ogłasza dekret, mocą którego będzie nowych utworzonych 10 batalionów strzelców pieszych, po 10 kompanii, a każdy z 10 batalionów już dawniéj uorganizowanych otrzyma po dwie nowe kompanie. Zarazem ma być 6 kompanii trzecich czyli rezerwowych batalionów od 100 pułków piechoty rozwiązanych, aby nie podnosić liczby wojska. Dekret poprzedza sprawozdanie ministra wojny, w którém stara się dowieść, że zorganizowanie to strzelców pieszych jest bardzo praktycznem, a powtóre, że kraj, który zaprowadził podobnych strzelców nie może pozostać za innemi krajami, które zaprowadzają strzelców na wzór winceńskich. Minister uzasadnia wniosek swój oparty na doświadczeniach poczynionychod roku 1840, nadania każdemu z tych batalionów po 10 kompanii, a przydania już istniejącym po 2 kompanie, przez co stan teraźniejszy wojska wcale się nie podniesie.

— Wiadomość o skojarzeniu się Burbonów, wielkie wrażenie uczyniła tak we we Fontainebleau, jako też w palais royal. Doradzano cesarzowi środki energiczne przeciw temu tém bardziéj, gdy upatrywano w tém skojarzeniu się obu linii burbońskich intrygę pewnych mocarstw. Głoszą, że wkrótce monitor wystąpi z kilka dni z pewną ważną manifestacyą. Wczoraj przejechał się cesarz konno po lesie we Fontainebleau. Cesarzowa towarzyszyła mu w pojeździe otwartym. Jutro odbędzie cesarz wielką rewią we Fontainebleau, dokąd wszystkie załogi spieszą z okolicy.

— Wielu prefektów narzekało, że w ich departamentach nie masz dostatecznéj liczby ludzi do młócenia zboża. Rząd przeto wydał rozporządzenie do dowódzców wojskowych, aby przeznaczali z szeregów armii dobrych młóckarzy do roboty.

— W Lille aresztowano byłego zawiadowcę dziennika Messagér de Nord, Dusantoira, w którego pomieszkaniu znaleziono 150 ładunków, tudzież obrazy Rubespiera, Barbesa, Raspaila i t. d. Z nim aresztowano jeszcze kilka osób.

— Z Tulonu donoszą, że tam kilka fregat parowych już rozbrojonych, znów do stanu czynnego przywracają, a to w skutek nadeszłego rozkazu z Paryża. Oprócz tego przygotowano w Tulonie mnóstwo tak zwanych awizo statków parowych, które mają powieźć piechotę i artyleryą do Senegalu na wyprawę.

— Telegraf donosi, że do Marsylii przybył dziś rano lewancki pakietbot pocztowy z Konstantynopola, któren opuścił d. 17. Listopada.

Patrie powiada, że nie przypisuje wiele wagi do konferencyi zawiązanych pomiędzy Kotzebuem z rosyjskiéj, a Fuad efendim z tureckiéj

strony, o któréj tyle rozprawiały dziannika angielskie. Równie nie wierzy wiadomościom upowszechnionym o pokoju lub zawieszaniu broni. Na to byłoby potrzeba w obec wypadków manifestacyi otwartéj i lojalnéj ze strony Rosyi, aby nadzieje pokoju podnieść. Dotąd przecie Rosya swojem postępowaniem wcale nie pokazała, że jest skłonną do podobnéj manifestacyi.

— Constitutionnel występuje dziś przeciw rozgłaszanéj tolerancyi rosyjskiéj i ogłasza fakta, które przeciwnie dowodzą, że rząd rosyjski nie odznacza się wcale tolerancyą, któréj w Turczech broni i popiera bagnetami.

Siecle donosi z dobrego źródła z Londynu, że tam pracują w admiralicyi, w biurach ministerstwa wojny i we Foreign office, nad planem umówionym między Francyą a Anglią, względem zbrojnego pośrednictwa. Na zasady tego układu zgodzono się,

— Na giełdzie roznoszono znów wiadomości miłe spekulantom, to jest, że zawieszenie broni nastąpiło pomiędzy Rosyą a Turcyą. Oprócz tego rozmawiano o nowéj nocie, którą rządowi francuzkiemu nadesłał gabinet wiedeński, a którą pochwaliła Anglia. Powiadano, że notę ową powiózł do Konstantynopola nadzwyczajny kuryer, a trzy te mocarstwa obowiązały się wymódz na cesarzu rosyjskim Mikołaju przyjęcie nowego układu potęgą dowodów lub przemocy. W skutek tych pogłosek nabrali spekulanci nowéj otuchy. Renta i wszystkie akcye przemysłowych przedsiębiorstw podniosły się widocznie i zdaje się, że i likwidacya pójdzie snadno. Według nadeszłéj dziś telegraficznéj depeszy odparli Turcy napaść, którą Rosyanie dokonali od strony lądu i morza na warownią św. Mikołaja (Szefketil).

— Dziś robiono doświadczenia z nowym rodzajem tyralierskich karabinów, które sadzą kule na 1000 metrów.

W Illustracyi dzisiajszéj widzimy odrysowane polowanie we Fontainebleau Goście wszyscy polują w ubiorach z czasów Ludw. XV. Cesarz nosi ugalonowany tużurek, bóty i Chapeau lampion z owych czasów.

— Mówią, że rząd ma zamiar ogłosić pewien rodzaj manifestu w Monitorze do ludu francuzkiego, z pawodu skojarzenia się Burbonów, tak jak to uczynił Napoleon I. na protestacyą Ludwika XVIII, przeciw cesarstwu.

— Między nowemi okrętami parowemi, które teraz znajdują się na warsztatach i mają być ukończone na wiosnę, znajduje się 6 w rozmiarach okrętu »Napoleona«, który jest największym okrętem parowym w marynarce francuzkiéj.

Strazburg, 25. Listopada. — Zewsząd nadchodzą tu wiadomości, że w tym tygodniu po targach spadły ceny zboża i że zapasy pomnażają się po portach, do których przybywają liczne okręta ze zbożem zagranicznem. Sądzimy z tego powodu, że ceny zboża już się nie podniosą.

Policya odkryła nową odezwę Ledru-Rolina. To też aresztowania przeciągają się, W Douai zrewidowano papiery Antoniego Thouret, dawnego a sławnego z otyłości reprezentanta. Uznani za niewinnych przéz sąd kryminalny w procesie o spisek hipodroma i opery komicznéj, nie zostali wypuszczeni na wolność. Będą oni poddani pod sąd poraz 2.; 5. za należenie do towarzystwa tajnego, a Wołoch Bratiano za nielegalne posiadanie prasy. Upadek p. Fazy w Genewie, zajął uwagę tak rządu jak interesów katolickich i konserwatorskich. P. Fazy był w Szwajcaryi stronnikiem polityki francuzkiéj i opierał się na katolikach. Upadł on pod koalicyą protestantyzmu i socyalizmu. Dzisiaj toczy się sprawa korespondentów tajemnicy listów. Le Siécle poświęca temu przedmiotowi obszerny i dobrze napisany artykuł.

Austrya.

Wiedeń, d. 24. Listopada. — Nowopruska gazeta (Kreuzzeitung) pisze z Wiednia pod powyższą datą, co natępuje: według pewnych wiadomości z księstw naddunajskich, żadnego już nie masz korpusu tureckiego po lewym brzegu Dunaju, nawet opuścić mieli małą Wołoszczyznę i Kalafat. Zważywszy, że Turcy w małéj Wołoszczyznie najwięcéj odnieśli korzyści i w Kalafacie mieli punkt operacyjny, silnie oszańcowany, trudno sobie wytłumaczyć, dla czego opuścili swoje stanowiska, jeżeli nie przypuścimy, że to nastąpiło w skutek odebranego rozkazu z Konstantynopola. Rozniesiona pogłoska tu i w Berlinie o wyjściu pod żagle flot sprzymierzonych na morze czarne, pokazała się dziś płonną. Owszem przeciwnie utrzymyano, że admirałowie pod tym względem żadnych nie otrzymali instrukcyi. Równocześnie miała nadejść telegraficzna depesza, że kroki nieprzyjacielskie nie tylko faktycznie ustały ze strony tureckiéj, w skutek odebranego rozkazu porty, ale jeszcze, że między dowodzcami wojsk nieprzyjacielskich umówiono rzeczywiste zawieszenie broni na trzy miesiące (?)

— Zanim książe Nemours udał się do Frohsdorf, odbył się kongres w rodzinie orleańskiéj i trwał od 1. do 6. Listopada w Genuy. Byli na nim obecni królowa Amalia, książe Joinville, książe Aumale i książe Nemours. Dnia 8. b. m. opuścił ks. Nemour Genuę i udał się do Wiednia.

— Deutsche Volkshalle donosi z Czech o rozporządzeniu tamecznego rządu namiestniczego z dnia 7. Października, które brzmi: Usterki przytoczone w pismie z dnia 22. Września r. b., że żydzi dzieciom swoim nadają często imiona świętych chrześciańskich, przekraczają rzeczywiście obowiązujące dekreta nadworne z dnia 12. Listopada i 3. Grudnia 1787, w których ogłoszono imiona, których żydzi wyłącznie używać mogą. Duchowni przeto katoliccy przy nadzieraniu żydowskich regestrów stanu cywilnego będą mieli sposobność nalegać na uchylanie imion niezwłaściwych, a wprowadzanie przepisanych, a w razie przeszkód w przywróceniu należytego porządku, składać o tém raporta do władz politycznych. — Co się tyczy trzymania przez żydów sług chrześciańskich, zakazanem to jest na mocy wielu dawniejszych rozporządzeń, które zostały utrzymane najwyższem postanowieniem z dnia 7. Września 1818. r. W rzeczy samé byłoby nader pożądanem, gdyby duchowieństwu przez nauczanie i napominanie powiodło się częstokroć odwieść sługi chrześciańskie od przyjmowania służby u żydów, lub nakłonić je do opuszczenia takowéj służby. Gdzie wszakże na téj drodze skutek nie zostanie dopiętym, i gdzieby szczególnie dostrzeżono, iż służbodawca żydowski przeszkadza sługom chrześciańskim obchodzić po kościelnemu niedziele i święta, tam pozostawia się woli duchowieństwa zażądać wdania się władz politycznych.

— Kosesp. Austr. pisze: Wielkie i trudne dzieło uwolnienia gruntu od ciężarów jest bezwątpienia jedną z najważniejszych epok w dziejach legislacyjnéj i administracyjnéj czynności władz austryackich. To dzieło z oględnością zaprojektowane gorliwie rozpoczęte i przeprowadzone z wytrwałością najsumienniejszéj pracy, zbliża się pomimo licznych przeszkód do kresu, a w niektórych krajach koronnych już jest ukończone. Zwracamy w tym względzie uwagę na królestwo Czeskie, gdzie krajowa komisya ustanowiona do przeprowadzenia operatu uwolnienia od ciężarów gruntowych już ukończyła likwidacyę i na mocy uchwały ministerstwa spraw wewnętrznych od dnia 1. Listopada przestała być czynną. — Pobieżny przegląd obszernéj i natężonéj czynności téj komissyj wyświeci dostatecznie gorliwość, z jaką pełniła swoje powołanie i pomyślny skutek, jaki prace jéj odniosły. W przeciągu czterech lat i kilku miesięcy sprawdzono i ustanowiono w całym kraju liczącym 902 mil kwadratowych i 4,432,474 mieszkańców, indemnizacyę należącą się uprawnionym za zniesione i spłatne należytości. Jedna komisya krajowa i sześćdziesiąt komisyi okręgowych jako organa wykonawcze, zajmowały się rozwiązaniem tego zadania. Przedmiotem czynności urzędowéj tych komisyi były w każdym okręgu przedewszystkiem zniesione za słusznem wynagrodzeniem należytości, które wynikały z związku poddańczego albo dziesięcin, następnie oparte na fundacyach lub podobnych stosunkach niezmienne należytości in natura dla kościołów, parafii, szkół lub na inne cele gminy, nakoniec należytości wynikające z emfiteutycznych i innych ugód względem podziału własności. W zesumowaniu tych kategoryi wynosiła ogółowa liczba uprawnionych 25,205, obowiązanych 1,006,667 osób, ogółowa suma kapitałów indemnizacyjnych: 54,301,883 złr. $29\frac{3}{4}$ kr , a renty roczne przypadające od tych kapitałów: 2,715,094 złr. $10\frac{3}{4}$ kr. mon konw. Ostateczne wykończenie prac komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych przydzielono c. k. dyrekcyi funduszu indemnizacyjne w Czechach. Tak więc ukończoną została szczęśliwie ta ważna praca w wielkim kraju koronnym, gdzie dla rozmaitych i zawisłych stosunków poddańczych połączona była z znacznemi trudnościami. Pomyślne skutki uwolnienia od ciężarów gruntowych pod względem narodowo-ekonomicznym pokazują się tam już teraz w podwyższeniu wartości gruntów, w podźwignieniu produkcyi gospodarstwa wiejskiego w ogóle, w rozwoju licznych materyalnych sił. — Jakkolwiek zaprzeczyć niemożna, że operacya uwolnienia od ciężarów gruntowych w Austryi była potrzebną, ażeby wskrzesić uśpione jeszcze żywioły bogactwa, jednakże służyć musi ku największemu zaspokojeniu, że ją przeprowadzono z ścisłem uwzględnieniem uzasadnionych prac każdéj strony. Chwilowe zawikłania wynikające koniecznie z tak wielkiéj reformy stosunków wyrównają się w krótkim czasie w sposób dla wszystkich stron pomyślny, a wzrastająca stanowczo wartość własności ziemskiéj przyniesie nieomylną korzyść tak uprawnionym jak i obowiązanym. G. L.

— Kor. Austr. pisze: Ostatnie dni przyniosły ważne spostrzeżenie, że w skutku nadeszłych wiadomości o cofnięciu się Turków na prawy brzeg Dunaju, kursa stanowczo się polepszyły nawet w Londynie i Paryżu, gdzie przecież wielorakie sympatye dla sprawy tureckiéj są czynne. Jeżeli wolno tłumaczyć ducha tego zjawiska, to spoczywa on zapewne w owym instynktowém uczuciu ludzi giełdowych, że zadość uczynienie honorowe doznane przez rząd rosyjski w związku w przekonywającém i uroczyście daném zapewnieniem wspaniałego monarchy Rosyi, iż nie myśli o naruszeniu całości porty, ale zawsze jeszcze głównie o wypełnieniu żądań odnoszących się do opieki nad przywilejami kościoła wschodniego; a zdaje się to przedstawiać najpewniejszą rękojmią przywrócenia stanu pokoju i uchylenia nieporozumień, które całą Europę drżeniem przejmują. Naturalne i sprawiedliwe dążenie wszystkich posiadaczy i kierunek w ogóle sił pieniężnych, zupełnie się pod tym względem zgadza z najwyższemi moralnemi interesami ludzkości. Dla skutecznego pielęgnowania interesów materyalny pokój powszechny tak dobrze jest niezbędny, jak i dla wspierania najwyższych celów ludzkości i postępu cywilizacyi. Nastręczająca się ta uwaga mająca wysokie swoje niewątpliwie znaczenie w naszych czasach w obec wzrostu materyalnych interesów nakazuje wszystkim rządom jak i wszystkim rządzonym, aby kochać pokój, strzedz go starannie i z poświęceniem, i odsuwać wszystkie jednostronne względy stojące na przekodzie traktowaniu kwestyi, któréj ważność w ostatnich zwłaszcza czasach tak silnie się pojawiła.

— Książe Miłosz Obrenowicz przybył 17. do Pesztu i krótki czas ma tam zabawić.

W Czechach wychodztwo do Ameryki zaczyna licznych znajdować zwolenników, o lubo wypadki przekonały, iż bez odpowiedniego kapitału nie można tam liczyć na utrzymanie, wszakże między ludem wiejskim utrzymuje się mniemanie, że aby się dostać do Hamburga, to już resztę podróży odprawić można bez pieniędzy. Rząd z tego powodu utrudnił wydawanie przesiedleń do Ameryki. Niektóre dzienniki radzą wciąż, aby wychodztwo skierować do Węgier, wszakże dotąd niema jeszcze wygotowanego planu, czy zostawić tę rzecz prywatnemu przedsiębiorstwu lub stowarzyszeniom, czy też za pośrednictwem rządu zaprowadzać kolonie obce w Węgrzech.

— Pogrzeb bar. Kulmera radzcy państwa a niegdyś ministra, odbył się w cichości.

— Komisya regulacyi dóbr emigrantów sekwestrem obłożonych w Lombardyi, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do tychże dóbr, aby się z dowodami swemi zgłosili do komisyi likwidacyjnéj w ciągu dni 90 licząc od dnia obwieszczenia (12. Listopada) jeźli nie chcą praw swoich utracić. W wezwaniu tém wyliczone są imiona 72 emigrantów.

— Dnia 19go b. m. przed połodniem odbyła się uroczystość nadania lenności księciu arcybiskupowi ołomunieckiemu hr. Fürstenberg, lennictwami korony czeskiéj do tego arcybiskupstwa należącemi. W tym celu arcybiskup otoczony liczną służbą udał się do zamku cesarskiego trzema sześciokonnemi pojazdami galowemi, a za nim jechało kilka pojazdów z wazalami lennictwa ołomunieckiego. W sali wielkiéj zajętéj przez

gwardyę cesarską przyboczną, przyjmowany był książe arcybiskup przez dwóch w tym celu uproszonych asystentów: księcia Salm-Reifferscheid i księcia Trauttmannsdorff. Po zameldowaniu przybyłych przez mistrza dworu hr. Lanckorońskiego, udali się oni do sali ceremonialnéj, gdzie N. Pan otoczony dworem i urzędnikami dworu siedział na tronie. U stóp tronu arcybiskup zaniósł prośbę o nadanie sobie lenności, a w imieniu cesarskiém odpowiedział Dr. Bach, minister spraw wewnętrznych. Poczém arcybiskup przyklęknął na stopniach tronu, złożył przysięgę na ewangelię, którą trzymali pierwszy minister dworu jen. jazdy książe Lichtenstein i minister spraw wewnętrznych, i na znak lenności pocałował guzik miecza koronnego, który N. Pan przyjął z rąk marszałka dworu hr. Fürstenberga i arcybiskupowi podał. Zeszedłszy na najniższy stopień tronu, arcybiskup miał mowę dziękczynną, i w tym samym porządku jak przybył wrócił do pałacu swego. W czasie tego obrządku, sala ceremonialna napełniona była wojskowymi. Po skończeniu, N. Pan zeszedł z tronu, a niesiono przed nim miecz koronny, i w towarzystwie dworu udał się do swoich pokojów.

— Gazeta Tryestska mówi o budowie kolei żelaznéj w obwodzie cieszyńskim: Kolej z Oderberga do granicy galicyjskiéj wynosić będzie 6¾ mil, uboczna do Bielska 1¼ mili. Największéj uwagi godzien wiadukt w Seibersdorf na 310 sążni długi, z 40 słupami i 39 łukami. Znamienitą pracą będzie również most na Olszy, którego kosztorys obliczony wraz z naprawą brzegów na 260,000 zlr. m. k. Dworce kolei wypadną w Pietrowicach, Pruchnie, Chybach, Dziedzicu i Bielsku. Bielska koléj już wytknięta, i tego już roku roboty się na niéj rozpoczną; ale i tamta linia ma być gotowa na 4go Marca 1856. r. Pod główną 6¾ milową koléj, tudzież pod dworce zakupiono 368 staj niższo austryackich ziemi, mniéj-więcéj po 400 zlr. staje. Z tego na włościan wypada tylko 157 staj, reszta na większych właścicieli dóbr, między którymi szczególnie hr. Rudnicka, hr. Larysz, p. Farnik, bar. Mattencleit, p. Folwarczny, arcyksiąże Albrecht, ks. Sułkowski i hr. Renard.

Księstwa naddunajskie.

Bukareszt, 19. Listopada. — Zaczynamy tu już nie wierzyć buletynom rosyjskim. Tak niedawno ogłoszono, że pod Nikopoli Turcy przeszli w 2,000 Dunaj i zostali odparci przez kozackiego jenerała Szapoznikowa poza rzekę. W téj potyczce miał być jeden żołnierz rosyjski raniony. Że tak na zimno nie biją się Turcy, pokazuje się z liczby rannych, których tu wciąż zwożą. Znów nowy wielki lazaret tu założono.

— Mała wojna wciąż trwa nad brzegami Dunaju i widać, że Omer basza postanowił niepokoić wojska rosyjskie, o ile pora czasu pozwoli. Oprócz wycieczki z pod Nikopolis i powtórnego obsadzenia wyspy nad dunajskiéj Mokan przez Turków, ciż wylądowali pod Pisa Petri, poniżéj Hirzowy, gdzie Jałomnica wpada do Dunaju i który punkt tworzy drugie przejście do Braily. Dotąd nie zdołali Rosyanie wyparować Turków z tego miejsca. Wszystko to dowodzi zaciętości Turków i zostaje w sprzeczności z tém wszystkiem, co donoszą gazety o zawieszeniu broni pomiędzy Turkami a Rosyanami.

— Rozrzucona wiadomość, że Osten Sacken rusza z korpusem swoim do Multan pokazuje się według świadectw podróżnych płonną. Z Galaczu natomiast nadeszła sztafeta prywatna, że 4. i 5, korpus armii rezerwowéj jest w pochodzie z Besarabii do Multan.

— Ks. Gorczakow nakazał rządowi naszemu, aby kilka tysięcy wozów dostarczył pod chorych żołnierzy, których odwożą do Tekusz w Multanach. Liweranci mają też tutejsi dostawić tam do lazaretów bieliznę. Z wyższego rozkazu powołano profesorów tutajszego gimnazium przed efora, który im oświadczył, że jeżeli nie zakażą uczniom gadać o polityce, natenczas gimnazium zostanie rozwiązane. Równie redaktorom gazet Schwederowi i Karkalekiemu oświadczono, aby się mieli na baczności, bo stoją pod surową cenzurą. Z gazet zagranicznych mało która tu teraz dochodzi. Wygnano tu bojara Kreacina do Benderu podejrzanego o zabiegi polityczne.

Turcya.

Z Wiednia piszą pod d. 27. Listopada Jeżeli książe Bariatyński Turków pod Achalczykiem pobił i zadał im klęskę, przeto niemógł się ociągać z uderzeniem na Turków posuwających się brzegiem morza od Szefkatilu. Jasną jest rzeczą, jak na dłoni, że cała armia rosyjska stojąca na południu Kaukazu w największem znajdować się będzie niebezpieczeństwie, jeżeli Rosyanie nie spędzą Turków z warowni Szefkatila (św. Mikołaja). Bo w dalszym pochodzie, weszliby Turcy do właściwéj ziemi Czerkiesów. Ci zachowują się dotąd spokojnie i nie biorą udziału we walce, którą prowadzą ich pobratymcy Czeczeńcy nad morzem kaspijskiém ne południu Kaukazu pod dowództwem Szamila, ale nie zaniedbaliby korzystać, gdyby do ich kraju zawitali Turcy z pobratymcami ich Czeczeńcami.

Globe pisze z Azyi co następuje: w Azyi Abdi bssza i Szamil działają według jednego planu, który zdradza wielki talent tego, kto go tak strategicznie ułożył. Gdy wojsko tureckie pod dowództwem Abdi baszy wzdłuż brzegu morza czarnego ku północy rusza, w celu zdobywania różnych warowni i posterunków rosyjskich, tymczasem Szamil idzie z swoimi Czeczeńcami przez środek kraju w równoległéj linii, zmierzając ku wąwozowi sławnemu Dariel nad Terekiem. Jeżeli się uda dowódzcy Czeczeńców zdobyć ten wąwoz, zostający w ręku Rosyan, natenczas Tyflis i cała Georgia w wielkiém zostawać będą niebezpieczeństwie. Wówczas odciętoby księciu Woroncow wszelki odwrót, a cała południowa Rosya stałaby otworem nachodzącym ją Turkom. Owoż jest plan, o którym wspomnieliśmy na początku kampanii rosyjskiéj, że tylko od strony Azyi stanowczych spodziewać się należy wypadków, i że Tyflis stracony tyle znaczy dla Rosyan, co stracony Erzerum dla Turków. Jeżeli uda się Turkom zdobyć warownie broniące przystępu do Kaukazu, natenczas zostałyby przerwane wszystkie komunikacye łączące Rosyą z krajami zakaukazkiemi, które traktatem w Gulistanie je odstąpiono.

— Cop. Ztgs. Cor. następujące podaje wiadomości z nad Dunaju: Nadeszły tu listy prosto z Krajowy 12. b. m. W dniu tym stojące tam i w okolicy wojska rosyjskie otrzymały rozkaz do pochodu na 14. ku Dunajowi. Na 13. zamówiono kwatery i żywność dla nowego korpusu mającego przyjść w miejsce odchodzącego. W Krajowie spodziewają się ks. Gorczakowa i nikt nie wątpi, że zamiarem jest Rosyan oczyścić również pod Kalafatem Wołoszczyznę z wojsk tureckich. Rosyanie nie znajdują w małéj Wołoszczyznie sympatyi, znana to rzecz jeszcze z r. 1828. dla tego dowódzcy muszą być pod każdym względem ostrożni, a stan oblężenia sprawowany jest z największą surowością; czynność władz miejscowych pilnowaną jest ze wszech stron. — Raporta z Bukaresztu, które mamy przed sobą, donoszą, iż Rosyanie po odwrocie Turków z Oltenicy założyli dwa obozy każdy po 5,000 ludzi pod Frateszti w pobliżu Dżjurdżewa i pod Sokaryszti blisko Kalaraszu, a pozycye pod Oltenicą wzmocnili dwoma bateryami, 4ma szwadronami ułanów i tysiącem kozaków; tudzież że na wyżynach panujących po nad brodami Dunaju przy wsiach Dobreni i Newegesti w bliskości Oltenicy wysypali szańce. Turcy po zniszczeniu swoich fortyfikacyi pod Oltenicą, trzymają się na wyspie leżącéj po za ujściem Ardżysu, a należącéj do terytoryum księstwa. Według depeszy telegraficznéj z Bukaresztu 17., Turcy próbowali 16. napróżno dostać się na brzeg wołoski, tudzież iż 14. i 15. podobne usiłowania miały miejsce pod Ruszczukiem, gdzie chcieli się usadowić znowu na wyspie wołoskiéj. Inną wyspę w pobliżu Ruszczuku, ale do Turcyi należącą mają w swojem posiadaniu. W Bukareszcie słychać dzień w dzień huk dział z nad Dunaju, gdyż Turcy dużo prochu wystrzeliwają z fortec swoich. Na taki ogień zwykle Rosyanie nieodpowiadają, a kiedy ogień dojdzie do przednich straży, rozpoczyna się obustronna kanonada. Po dzień 16. b. m. nigdzie się Turcy nieusadowili w wielkiéj Wołoszczyznie.

— L'Impartial de Smyrne utrzymuje, iż ks. Menszykow wysłał do Petersburga sztafetę żądając zakazu wywozu zboża z Odessy.

— W liście z Krajowy z dnia 14. b. m. nadeszłym do Wiednia stoi, iż siły rosyjskie pod tem miastem nieprzenoszą 8,000 ludzi; oddziały rosyjskie posunięte były ku Dunajowi w dwóch kierunkach, jeden z saméj piechoty składającéj się na drodze ku Rahowéj aż do wsi Berza, 2gi z saméj jazdy na drodze do Kalafatu aż do Radowanu, o dwie stacye pocztowe od Krajowéj. Znaczniejsza część tych oddziałów powróciła 11. i 12. do Krajowéj, zostawiwszy słabe posterunki. Niewiedzą jeszcze, czy wojsko pozostanie się w Krajowéj lub cofnie się ku Slatynie. Turcy posunęli się od Kalafatu w jednéj linii do Pojany, w drugiéj do wsi Rastu. Zdaje się znowu, że Turcy o których pisano iż stoją w dystrykcie Romanazi pod Karakalem, nie należą do oddziału kalafackidgo, ale do innego który przeszedł Dunaj zapewne pod Islazu. O nowych starciach się w małéj Wołoszczyznie nic nie słychać.

— Ost-Deutsche-Post pisze z Orszowy 16. b. m. Wczoraj przybył tu parowiec towarzystwa żeglugi dunajskiéj »Arpad« (o którym mniemano, że go użyto do przewozu wojska). Przybyli na nim wszyscy ajenci towarzystwa żeglugi na stronie tureckiéj. Opowiadano, że Turcy kiedy się zgromadzili pod Oltenicą przy domu kwarantanny, liczyli 25,000 ludzi; *artylerya ich i piechota jest w dobrym stanie, ale jazda nie wiele znaczy.*

— Constitutionnel podaje rys treściwy dzisiejszego systemu obrony Bałkanu:

Góry te, pisze dziennik wspomniony, które ciągnąc się od zachodu do samego morza Czarnego, równolegle od Dunaju, główny stanowią szaniec ottomańskiego państwa, nieprzebyte są z powodu swojéj wysokości, od 4 do 5000 metrów w niektórych miejscach dochodzącéj.

Niemożna przebyć tego neutralnego wału inaczéj, jak przez pewne przesmyki prowadzące do wąskich przejść, wijących się w różnych kierunkach między górami i wpadających po za niemi w gościeniec wiodący do Carogrodu. Wszystkie te przesmyki, wsystkie przejścia najerzone są niezliczonemi fortyfikacyami, do natury położenia zastosowanemi i czyniącemi dzisiaj przejście Bałkanu niepodobném dla każdéj armii, jakkolwiek byłaby potężną.

Oprócz robót wskazanych przez naukę fortyfikacyjną, a które nieskończenie pomnożono, wykonano zarazem mnóstwo robót specyalnych, kilka przejść wypełniono na trzech i czterech rozmaitych punktach, a na wszystkich innych, obok artyleryi do obrony ich przeznaczonéj utworzono kompanie robotników bulgarskich, których wprawiono w rzucanie z góry na nieprzyjaciela, w miejscach najwęższych, ciężkich kamieni, okruchów skalnych i t. p.

W liczbie tych przejść, niektóre jako najważniejsze były przedmiotem robót olbrzymich. Takiemi są: sławne przejście Sumundżi wiodące do gościńca z Tirnowy do Sofii, przejście Marizza, na drodze z Sofii do Philippopoli, wreszcie przejścia Kabrovah i Marko-Kapuzu. Nakoniec Tatar-Pasardżik, przezwany kluczem Bałkanu i stanowiący punkt zejścia kilku gościńców, a między niemi i carogrodzkiego, ufortyfikowany został tak silnie, że go Gibraltarem Bałkanu przezwano.

Wszystkie te zasieki bronione są przez liczne wojsko i ludność bulgarską, która wielki okazuje zapał.

— Dla łatwiejszego rozporządzania się w dotychczasowych wypadkach wojennych, o ile takowe nie na samych tylko pogłoskach polegają, dajemy tu chronologiczny ich tylko przegląd:

Dnia 4 Października Turcya wydała manifest wojny.

D. 8. t. m. Omer basza zawezwał księcia Gorczakowa do opuszczenia Księstw Naddunajskich, dając mu dwóchtygodniowy termin.

D. 10. t. m. książe Gorczaków dał odmowną odpowiedź.

D. 17. t. m. pierwszy ruch wojenny Turków pod Widdyniem i zajęcie wyspy pod tém miastem leżącéj naprzeciw Kalafatu.

D. 20. t. m. Selim basza a raczéj mały oddział armii jego starł się na granicy azyatyckiéj z oddziałem Rosyan.

D. 23. t. m. Turcy poczęli kanonadę z Izakczy na przepływającą flotyllę rosyjską.

D. 26. t. m. Wołoszczyzna ogłoszona w stanie oblężenia.

D. 27. t. m. ogłoszenie Multan w stanie oblężenia i wydalenie wszystkich Turków. — Wkroczenie Turków do Wołoszczyzny i zajęcie Kalafatu.

D. 28. t. m. zdobycie rosyjskiego zamku Szekwetil (ś. Mikołaja) w Azyi.

D. 29. i 30. t. m. hospodarowie wołoski i multański opuszczają kraje, złożywszy władzę w ręce rady administracyjnéj. Przez oba te dni utarczki drobne szczególniej w okolicy Kalafatu.

D. 1. Listopada przeprawa Turków pod Ruszczukiem i ostrzeliwanie Dżjurdżewa.

D. 2. t. m. przeprawa Turków pod Turtukajem, zajęcie Oltenicy i obwarowanie się tamże.

D. 3. t. m. wyszedł w Petersburgu manifest cesarski wojenny.

D. 4. t. m. nowy napad Turków na Dżjurdżewo. Najważniejsza utarczka pod Oltenicą. Jenerał Danenberg wyparł ich z oszańcowań, ale się cofnął w skutku znacznych strat.

D. 5, 6 i 7. t. m. ciągłe utarczki drobne na linii od Dżjurdżewa do Oltenicy.

D. 8. t. m. Turcy zajęli wyspy poniżéj Dżjurdżewa bitwa z jenerałem Sojmonowem.

D. 9. t. m. utarczka pod Oltenicą. Posunięcie się od Kalafatu w głąb małéj Wołoszczyzny, przeprawa Turków pod Hirszową i Czarnawodą (potrzebuje potwierdzenia).

D. 12. t. m. ruch całéj armii rosyjskiéj ku Oltenicy, w skutku któréj Turcy cofnęli się na wyspę i za Dunaj. Z dotychczasowych urzędowych doniesień zdaje się, że na całéj linii Turcy utrzymali się jedynie pod Kalafatem na lewym brzegu Dunaju. (Cz.)

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 30. Listopada. — Dziś obejrzeliśmy z zimniejszą rozwagą pogorzelisko. Smutny widok przedstawia katedra. Ściany, podniebienie onegdaj jeszcze przyodziane w nowe świetne ozdoby, dziś trudną do opisania powlekły się osłoną czarną, nakształt grubéj żałoby. To też niewypowiedziane ogarnia nas uczucie trwogi, gdy stawamy w téj świątyni niegdyś tak jasnéj, dziś ogołoconéj ze wszystkich świętych godeł, ciemnéj, bez ciboriów, obrazów i innych przedmiotów kościelnych. Mury okopcone, posadzka rozbita i zalana wodą, drzwi powysadzane, wszystko świadczy w jakiem była świątynia niebezpieczeństwie. I zapyta nie jeden, kto tyle przedmiotów powynosił z świątyni, kto kosztowności zakrystyi i kapituły ocalił, kto zarazem gasił żywioł po dachach rozchukany. Opowiemy po krótce, jak się stało. Wybiła może wczora wpół do piątéj godzina z rana, gdy nagle gruchła wiadomość, że katedra pali się. Młódź seminaryjska najbliższa katedry rzuciła się do obrony świątyni i podzieliła się pracą, jedni wynosili z kapitularza ważne akta i dziejowe dokumenta, drudzy kosztowności z zakrystyi, inni unosili na barkach przedmioty rozliczne z ołtarzy. Gdy jedni zatrudnieni byli ratowaniem szczegółów, drudzy pospieszyli do ogniska żywiołu na dachy, zkąd przestrzeniami otwartemi buchały płomienie i kłęby dymu. Tak ściemniało w skutek tego po kurytarzach, gankach i w całéj świątyni, że obrońcy użyć musieli rospalonych pochodni, aby rospoznać na kilka kroków, gdzie się znajdują. Z tego też wytłumaczyć można okopciałość całéj wewnętrznéj nawy kościoła. Kto zaś zbliżał się do katedry około godziny 8 z rana i pojrzał na gmach ten wspaniały, wyrzec musiał ze smutkiem, już po niéj, tylko gruzy z niéj jutro lub pojutrze, tak dachami i wieżami buchały płomienie i kłęby dymu. Dzięki Bogu i wdzięczność ludziom, którzy nadbiegli z pomocą młodzieży seminaryjskiéj. Przemurowano komunikacye od kaplic w dachach, osaczono pożar na samo ognisko pierwotnego zajęcia się, a gdy wodą z sikawek przytłumiono gwałtowność płomienia przetapiającego miedź na dachach, podrąbano kozły, pozrzucano wiązania z dachów i tak ocalono świątynię. Kaplica Mieczysława i Bolesława równie ocalona, tylko przez sklepienie woda przesiąkła. Przyczyna pożaru dotąd niewykryta.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 29. Listopada. — Pszenica 86—96 tal., żyto 75—79 tal., jęczmień 51—55 tal., owies 33—36 tal., groch 72—78 tal., rzep zimowy 84—86 tal., rzepik zimowy 83—85 tal., olej rzepiowy $12\frac{7}{12}$ tal., olej lniany $13\frac{1}{6}$ tal., okowita bez beczki 34 tal.

Przybyli do Poznania dnia 30. Listopada.

BAZAR: Hr. Mielżyński z Chobienic; Mielżyński z Miłosławia; Kardoliński z Łączyna; Lipski z Ludom; Szóldrzyński z Lubasza; Żółtowski z Urbanowa; Rekowski z Kęszyc.
HOTEL BAWARSKI: Dobrzycki z Baborowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Pągowski z Chapska; Szulczewski z Boguniewa; Scholz z Sczodrochowa.
HOTEL DREZDEŃSKI: Mroziński z Chwalkowa; hr. Plater, Gajewski z Wroniawy; hr. Skorzewski z Czerniejewa; hr. Bninski z Glesna; Rogaliński z Cerekwicy; Taczanowski z Słaboszewa.
HOTEL PARYSKI: Dr. Kapuściński z Środy; Benda z Kijewa; Suchorzewski z Tarnowy; Suchorzewski z Pruszczykowa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Szoldrski z Jaszkowa; Koczorowski z Witosławia.
HOTEL WIEDEŃSKI: Twardowski z Szamotuł; Psarska z Karczewa.
HOTEL BERLIŃSKI: Arnold z Borzykowa; Goślinowski z Trzemeszna; Malczewska z Wągrówca.

Krewnych i przyjaciół zawiadomiam niniejszém, że mąż mój Leopold Mąkowski po dwutygodniowéj chorobie przeniósł się dzisiaj dnia 28. b. m. do wieczności.

Huta trzemeszeńska, dnia 28. Listopada 1853.
Emilia Mąkowska, żona zmarłego.

Księgarnia N. Kamieńskiego & Spółki

w Poznaniu **w Bazarze** otrzymała znakomite dzieło rytownicze, obejmujące pomniki polskie a wydane w Petersburgu pod tytułem: Monumenta regum Poloniae Cracoviensa a. 1270—1783., cena 23 Tal.

Z nowości świeżo-otrzymanych poleca w języku polskim:

Gertruda Komorowska, powieść przez Maryą z Chłędowskich-Pomeżańską, 3 tomy, cena 3 Tal. Prometeusz, poema z pozostałych pism J. U. Niemcewicza, cena 15 Sgr. Kwestya reformy żydów przez Klemensa Przezora, cena 15 sgr. Geografia przez Gaultier obrobiona pr. H. Witowskiego, cena 12 sgr. Rok kościelny, czyli nabożeństwo na święta uroczyste, brackie lub z odpustami połączone w ciągu roku kościelnego, cena 12 sgr., velin 20 sgr.

W języku francuskim: Le foyer du presbytère par M. E. de Limagne, cena $5\frac{1}{4}$ Tal. Les jeunes naturalistes par M. Ulliac-Thémadeure, 2 vol., cena $3\frac{1}{3}$ Tal. Une famille ou les avantages d'une bonne education par Mme Guizot, cena $3\frac{1}{3}$ Tal. Les jeunes enfants par P. Blanchard, cena $1\frac{1}{6}$ Tal. Le livre de la jeunesse par Mad. Eug. Foa, cena $1\frac{1}{6}$ Tal. Fredaines d'un singe, cena 20 sgr. Les six nouvelles, de l'enfance par La de Lafaye-Brénier, cena $1\frac{1}{6}$ Tal. Les contes du bonhomme Louis dédiés a l'anfance. Cena $1\frac{2}{3}$ Tal. Alrége du traité de littérature française par Lefranc, cena 25 sgr. L'histoire du moyen age par M. Lamé-Fleury, cena 16 sgr. L'histoire romaine par Lamé-Fleury, cena 16 sgr. La nuit de Noël, nouvelle par Gourand, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Le nid de perdrix par C. G., cena 25 sgr. Les enfants au bord de la mer, par C. G., cena 25 sgr. Le singe et le somnabule par C. G., cena 25 sgr. 1789. Les constituants par A. de Lamartine, I. vol. 1 Tal.

W języku niemieckim: Handbuch des Landwirthschaftlichen Bauwesens von Fr. Engel, cena 5 Tal. Kurzer und gründlicher Beschrieb über die Kolonie in Afrika, cena 14 Sgr. Moderner Briefsteller von Heubner et Leonhardi, cena $1\frac{1}{4}$ Tal. Universal-Briefsteller von Dr. Kiesewetter, cena 15 Sgr. Katholische Moraltheologie von Ferdinand Probst I. Bd., 1 Tal. 3 Sgr. Beschäftigungen für die Jugend aller Stände II. Bde, 1 Tal. 6 Sgr. Handbuch der Heilmittellehre von Dr. Fr. Oesterlen, cena $5\frac{1}{4}$ Tal. Mapy Turcyi w mniejszych formatach ciągle w zapasie po 10 Sgr. i 3 Sgr., w większym formacie są zamówione i wkrótce nadejdą.

OBWIESZCZENIE.

W mieście Koźminie jedynie exystujący browar z wszelkiemi utensyliami jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania.

O warunkach dowiedzieć się można u właściciela J. Wieczerskiego.

Koźmin, dnia 27. Listopada 1853.

MOLAKI PO CZTERY TALARY

poleca Handel ubiorów męskich ***J. H. Kantorowicza*** przy rynku Nr. 49. obok Handlów PP. Braci Anderschów i Liszkowskiego.

Miejsca składania gruzu.

Gruz, ziemia, śmieci itd. mają być do wypełnienia rowu bagnistego przy kościele XX. Karmelitów i Bernadynów użyte i mają się wdłuż drogi po nad rowem, jako też z tamtéj strony mostu około Bernadynów i ulicy Strzeleckiéj składać.

Dalsze składanie ziemi i gruzu na placach przy ulicy Małéj Rycerskiéj i Wszystkich Świętych przy rowie miejskim zostało od dnia dzisiejszego zakazaném. Kontrawencye niniejszego zakazu podlegają karze stósownie do §. 344. *ad* 8. prawa karnego.

Poznań, dnia 25. Listopada 1853.
Król. Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ DOBROWOLNA.

Nieruchomość w Wrześni w rynku położona, pod Nr. 66. w księdze hipotecznéj zapisana, należąca sukcessorom po Wojciechu i Józefie małżonkach Rakowskich, oszacowana na 661 Tal. 15 Sgr., dnia 16. Marca 1854. zrana o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych w drodze dobrowolnéj subhastacyi sprzedaną być ma. Taxa, wykaz hipoteczny i warunki kupna w Registraturze naszéj podczas godzin służbowych przejrzane być mogą.

Września, dnia 5. Listopada 1853.
Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

Korrepetycye życzy sobie udzielać; kto? powie księgarnia Pana Żupańskiego i Pan Maluszewski, nauczyciel głuchoniemych

Jucht Petersburgski

na bóty nowe jako i ***przyszycie*** nieprzemakające świeżo otrzymałem.

F. Caldarola ulica Wrocławska Nr. 30.

Świeży Astr. kawiar i Moskiewski zielony groszek odebrał i poleca A. Remus.

Codzień świeże

Withstabler ostrzygi w Schipmanna handlu wina Nr. 14.

przy placu Wilhelmowskim.

Na wielkich Garbarach Nr. 5. jest na pierwszém piętrze umeblowany pokoj do wynajęcia.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{3}{4}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{7}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	97	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{5}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	89

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 30. Listopada. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	26	9	3	7	9
Żyta, szefel	2	15	—	2	20	—
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Grochu, szefel	2	20	—	2	24	6
Ziemniaków, szefel	—	22	6	—	25	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	29	—	—	15	15	—